

Eugeniusz Sindlewski

Przyczynki do kształtowania postaw etycznych adwokatów

Palestra 19/5-6(209-210), 20-23

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kresie kontroli i profilaktycznego działania przyczyni się do stworzenia właściwych warunków do kształtowania postaw etyczno-zawodowych adwokatów.

6) Wysoka etyka zawodowa adwokata powinna być przedmiotem stałej troski wszystkich organów samorządu adwokackiego i wszystkich członków korporacji. Należy więc dążyć do stworzenia klimatu i warunków, w których wysoki poziom etyczno-zawodowy adwokata byłby wynikiem jego wewnętrznego przekonania i potrzeby, a wszelkie wykroczenia w tym zakresie spotykałyby się z potępiającą opinią środowiska adwokackiego. Jednakże w wielu sprawach dyscyplinarnych stwierdzono rażące zaniedbania przez adwokatów podstawowych obowiązków zawodowych i etycznych, które z kolei nie znajdują żadnego uzasadnienia w przedstawionych wyżej przesłankach natury ogólnej. Otóż okoliczności sprawy dyscyplinarnej wskazywały niejednokrotnie na brak w stosownym czasie właściwej reakcji kierownictwa zespołu adwokackiego, a nawet rady adwokackiej, a w konsekwencji — na istniejącą pobłażliwość ze strony organów dyscyplinarnych.

Przedstawione wyżej fakty uzasadniają potrzebę podejmowania we właściwym czasie przez wszystkie organy samorządu bardziej energicznych i stosownych środków zaradczych celem zwalczania takich postaw i zachowań nielicznej grupy adwokatów, których zachowanie przynosi szkodę adwokaturze i obniża jej pozycję w oczach i ocenie społeczeństwa.

EUGENIUSZ SINDLEWSKI

Przyczynki do kształtowania postaw etycznych adwokatów

Jeżeli poczucie sprawiedliwości uznać za istotną, wyróżniającą rodzaj ludzki cechę, a istnienie ładu za niezbędny czynnik gwarantujący całość wszelkich form życia społecznego, to nie będzie przesady w stwierdzeniu, że zadania, do jakich powołano adwokaturę, są zadaniami pierwszorzędnymi zarówno z punktu widzenia dobra jednostki, jak i z punktu widzenia dobra społecznego.

Jest nasz zawód tak profesją jak i misją, a przynależność do tego stanu jest zawsze wysokim zobowiązaniem moralnym i społecznym. Jeżeli zaś uznać, że danie prawa do obrony każdemu człowiekowi jest wyrazem głęboko humanistycznych treści ustroju socjalistycznego, to praca, której powołaniem jest realizowanie tych treści, jest pracą zaszczytną i godną.

Przez swój humanistyczny sens praca ta jest służeniem człowiekowi w najbarziej zawiłych i dramatycznych kolejach jego losu, jest ona służeniem ustrojowi w realizowaniu podstawowej jego zasady — praworządności.

Czasy, w jakich żyjemy, znamionuje — jak się niekiedy uważa — kryzys moralności; z drugiej jednak strony są to czasy przewartościowywania uznanych wartości, powstawania, tworzenia, wypracowywania nowych wartości.

Jeżeli więc uznać rangę społeczną i ludzki sens naszej pracy, to niepodobna przecenić w niej roli moralnej postawy, jest bowiem wielką sztuką umieć godzić dobro jednostki z dobrem społecznym, humanitarną decyzję włączenia się do walki o sprawę — czasem przegraną — z obowiązkiem głoszenia prawdy.

Potrzeba i możliwość godzenia dobra jednostki z dobrem społecznym — to czynnik determinujący i nadrzędny. Jego realizacja łączy się z całym kompleksem zagadnień ogólnych, jak nadążanie norm prawnych za rozwojem i postępem (a więc adekwatność prawa do aktualnych potrzeb i stosunków społeczno-gospodarczych), założenie powszechnej znajomości prawa i zasady *ignorantia iuris nocet*, wreszcie konieczność ograniczania i stopniowego wypierania z naszego życia społecznego ujemnych społecznie zjawisk, w tym — przede wszystkim przestępczości.

Zagadnienie pierwsze pozostaje poza kręgiem naszych rozważań, przy czym niedostateczny nadal udział adwokatury w kształtowaniu norm prawa jest oczywisty. Natomiast dwa pozostałe zagadnienia łączą się z etyką zawodową w praktycznym działaniu.

Fikcyjność powszechnej znajomości prawa, o czym przekonuje się adwokat przy pierwszym zetknięciu z klientem, sprawia, że staje się on niejako pierwszym jego sędzią. Adwokat bardzo często koryguje poglądy swego klienta, często też doprowadza do uznania roszczeń albo zaniechania dochodzenia roszczeń urojonych lub nie mających pokrycia w normach prawa pozytywnego czy też sprzecznych z zasadą słuszności.

Aczkolwiek zdawać by się mogło, że współczesne środki masowego przekazu sprowadziły niemal do zera fikcyjność powszechnej znajomości prawa, przynajmniej w sferze prawa karnego, to jednak rzeczywistość temu przeczy. W wypadkach współdziałania przestępczego sprawca tkwi w *sui generis* błędzie co do prawa, w szczególności w zakresie świadomości strony przedmiotowej czynu — wartości ogólnej przedmiotu przestępstwa — mierząc swoją winę przez pryzmat osobistej korzyści osiągniętej z przestępstwa. Także tutaj adwokat dokonuje wykładni prawa, przedstawiając klientowi rozmiar lub stopień jego winy.

Ta „warsztatowa” praca adwokata, odbywająca się w zamkniętych czterech ścianach i obwarowana nakazem tajemnicy zawodowej, jakże niekiedy (a nawet często) nie doceniana przez innych, zawiera ogromny ładunek zarówno wychowawczy jak i profilaktyczny. Adwokat-cywilista wskazuje np. na wadliwość czy opaczność rozumienia prawa, adwokat-karnik — na stopień winy czy społecznego niebezpieczeństwa czynu.

Należy tu jasno postawić kwestię. Inaczej sprawca czynu bezprawnego odbiera naganną ocenę swego postępowania w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez organy ścigania, a inaczej w czterech ścianach pokoju adwokackiego, gdy z ową nagannością spotyka się w rozmowie ze swoim pełnomocnikiem procesowym. Ta druga sytuacja wywiera z pewnością silniejsze wrażenie i w tym też tkwi ogromny zasięg oddziaływania profilaktycznego adwokatury, tym większy, że obejmuje przy tym także osoby sprawcy najbliższe czy bliskie.

Naganna ocena, z jaką się spotyka klient ze strony „swego” adwokata (oczywiście w wypadku bezspornej winy czy braku innych racji w procesie cywilnym), nie może — rzecz jasna — w żadnym razie pozostawać w sprzeczności z normą przepisu art. 77 § 1 kodeksu postępowania karnego. Adwokat musi mieć zawsze na uwadze obowiązek działania wyłącznie na korzyść swojego klienta w postępowaniu jurysdykcyjnym, a więc zgodnie z tezą 1 do art. 77 zawartą w Komentarzu do kodeksu postępowania karnego (praca zbiorowa: Jerzy Bafia i inni, 1971) ma on obowiązek działania przeciwko oskarżeniu, aby dzięki temu sąd miał w pro-

cesie wszechstronne, a nie jednostronne naświetlenie materiału dowodowego (op. cit., str. 136).

W interesie społecznym leży bowiem także prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Właśnie na takim tle występuje równorzędność dóbr jednostki i dobra społecznego. Sprzeczność jest tu tylko pozorna, albowiem kontradictoryjny, odbarwiony od „sielankowości” proces i aktywna w nim rola adwokata nie przeszkadzają wychowawczej funkcji adwokatury w rozmowie kameralnej z klientem. W tym zakresie działanie adwokata sprzyja walce z przestępczością, sprzyja wymaganiom prewencji szczególnej, sprzyja w ograniczaniu powrotu do przestępstwa.

Czy jest to program czy ocena rzeczywistości?

Program to niewątpliwie, ale w przeważającej mierze także i rzeczywistość. Uzasadnia to sam fakt podjęcia tematu przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, wypływający z ogólnej postawy współczesnej adwokatury, świadomej swych zadań w Państwie Ludowym. Czy wymaga dalszego działania wszystkich ogniw adwokatury, od zespołu adwokackiego począwszy? Niewątpliwie tak, gdyż słowa „w przeważającej mierze” nie stanowią tu przypadku.

Rozumienie potrzeb kraju na bieżącym etapie jego rozwoju, rozumienie aktualnych potrzeb społecznego działania łączy się z niezbędnością wszechstronnej znajomości stanu przestępczości, polityki karamia i kierunków działania prawa cywilnego, prawa pracy itd. (np. w odniesieniu do ochrony rodziny, praw pracowniczych, praw majątkowych obywateli). Osiągnięcie tego stanu rzeczy jest możliwe przez udział przedstawicieli adwokatury w naradach sędziowskich we wszystkich ich szczeblach, jak to ma miejsce np. w Łodzi. Sprzyja to bowiem także późniejszej rzeczowości w przedstawianych sądowni problemach i w usuwaniu nadmiernego odbarwiania stopnia szkodliwości społecznie ujemnych zjawisk.

Wychowawczy i polityczny charakter pracy zawodowej adwokata oraz jego działalności społecznej jest niewątpliwy, a krzewienie świadomości i kultury prawnej wynika z samej treści i istoty naszej pracy.

Kształtowaniu pożądanych postaw etycznych sprzyja nie tylko znajomość polityki stosowania prawa i przesłanek, jakie za taką, a nie inną potrzebą przemawiają, ale także bezpośredni udział w życiu społecznym i kontakty osobiste w zakładach pracy różnych środowisk. Doświadczenia adwokatury łódzkiej, wynikające z prowadzenia swobodnych gawęd, a nie polegające na wygłaszaniu referatów na określony temat w środowiskach robotniczych, wiejskich, szkolnych i innych, dowodzą nierozłączności naszej funkcji społecznej z potrzebami życia.

Te formy pracy zezwalają na rozumienie potrzeby usuwania wszelkich przeszkód mogących hamować rozwój gospodarczy kraju oraz jego rozwój kulturalny i kulturowy, na kształtowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich.

W roku ubiegłym samorząd nasz zorganizował spotkanie wicewojewody ziemi łódzkiej i kierownictwa Wydziału do Spraw Rolnych Urzędu Wojewódzkiego z adwokaturą naszego regionu. Tematem spotkania było omówienie polityki wyłączeń. Wszechstronne wówczas wyjaśnienie potrzeb regionu łódzkiego w tym zakresie pozwala dzisiaj na skromną uwagę, że późniejsza uchwała Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o budowie kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i elektrowni w Bełchatowie i łącząca się z tym konieczność wyłączeń szeregu gospodarstw rolnych przebiega dzisiaj sprawnie, pod względem prawnym, także za sprawą adwokatury.

Cennym przyczynkiem w kształtowaniu postaw etycznych stało się w naszej Izbie przyjęcie patronatu nad Domem Dziecka im. Janka Krasickiego w Łodzi. W domu tym przebywa 60 dzieci, których rodzice weszli w kolizję z prawem lub

prowadzą tryb życia, który pociągnął za sobą ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich. Zaangażowanie koleżanek i kolegów w tych sprawach jest duże. Adwokatura łódzka niesie pomoc kierownictwu domu przy egzekwowaniu należnych alimentów oraz w sprawie uregulowania stanu i sytuacji prawnej dzieci.

Obecnie adwokatura łódzka włączyła się w prace zapoczątkowane przez Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi, a polegające na niesieniu pomocy (z udziałem lekarzy, pedagogów i socjologów) dzieciom zatrzymanym w milicyjnej Izbie zatrzymań nieletnich.

Kształtowaniu postaw etycznych musi odpowiadać wysoka kultura osobista. Jest to zagadnienie wagi zasadniczej. Patrząc na to przez pryzmat spraw dyscyplinarnych czy analizę skarg i zażaleń, należy — aczkolwiek dotyczy to sytuacji oderwanych — dostrzegać tu wypadki:

- 1) nadużycia wolności słowa przez używanie przed sądem nieodpowiednich określeń w stosunku do przeciwnika procesowego, połączone niekiedy z poniżaniem godności osobistej, przez poruszanie spraw osobistych mających zdyskredytować przeciwnika, świadków lub biegłych, jak również przez podawanie w wątpliwość twierdzeń strony przeciwnej w formie nietaktownej;
- 2) niesumiennego prowadzenia spraw, wynikającego z niezajomości stanu sprawy albo sprowadzającego się do niezachowania koniecznego umiaru i rzeczowości w pismach procesowych lub do redagowania środków odwoławczych bez sprawdzenia akt sprawy;
- 3) niedbałego prowadzenia sprawy przez niestawienie się na rozprawę bez uzasadnionej przyczyny i bez uprzedzenia sądu o fakcie niestawiennictwa, bądź też zwlekania z zawiadomieniem klienta o wyniku sprawy lub wykazywania braku poczucia dyscypliny;
- 4) nieuczciwego pozyskiwania klientów przez narzucanie się ze swoją pomocą adwokacką lub przez korzystanie z usług pośredników.

Nie można więc podsumować zagadnień wyżej wskazanych bez jednoczesnego wskazania na potrzebę kształtowania postaw etycznych na tle rozpoznawanych spraw oraz bez ich nieustannej analizy w ramach zespołu adwokackiego i na szczeblu rady adwokackiej.

Odrębnym zagadnieniem jest czystość ojczystego słowa. Pielęgnacja naszego języka jest zadaniem polskiej humanistyki w ogóle, a chciałbym rzec — prawnika w szczególności. On bowiem operuje słowem na co dzień. Jakże często — niestety — spotykamy w naszej pracy brak dbałości o formę językową w toku samych przemówień i w pismach procesowych. Niechlujstwo językowe — to także przejaw braku właściwej postawy etycznej. Trafne wnioski wysnute i w tym zakresie na październikowych obradach plenarnych Naczelnej Rady Adwokackiej, odnoszące się do kontroli zawodowej, powinny ów stan rzeczy zmienić.

Przedstawione, z natury rzeczy wycinkowo, problemy stanowić mogą jedynie przyczynek do szerokiego tematu, jakim jest niewątpliwie etyka i godność naszego zawodu. Na wysoko pojętą godność składa się bowiem stosunek zarówno do klienta jak i do kolegi, rozumienie potrzeb państwa i prawidłowe włączenie się w rytm zadań, jakie zostały nam zakreślone, dbałość o formę językową i postawę własną. Sens i istota naszego zawodu — to walka o najwyższą moralność społeczną, pojęta jako obowiązek patriotyczny służenia Ojczyźnie.